

33. DOM IGORA I CUDNEJ - SALON. WNETRZE. DZIEŃ.

Dom Igora i Cudnej, to futurystyczna willa z zewnątrz - i podobnie wewnątrz: Świątynia dizajnu, do granic przesady, jednak - nie dalej. Mieszkanie celebrytki, jak i ona sama, musi być w każdej chwili i z każdej strony przygotowane na czyjeś spojrzenie i osąd.

Tymczasem...

Blisko: ... NARCOS, leży na atlasowej poduszczyce, warczy z cicha i czujnie patrzy na...

Cięcie do:

...IGORA, który myślami jest zupełnie gdzie indziej.

Cięcie do:

Narcos zrywa się nagle, bo - słyhać wchodzącą Cudną.

Cięcie do:

Igor nadal patrzy w to samo miejsce. Cudna rzuca torbę, zrzuca buty, rozbiera się - słyszymy to, słyszymy ją, i - widzimy, że Igor nie słyha jej w ogóle:

CUDNA/OFF

/wita się z pieskiem/

Narcos! Narcos, mordeczko, no już, już, pani jest! Nie zostawi swojego gangusa, nie zostawi...

...

Ależ skonana jestem, stary! Ten reżyser nowy no sympatyczny, sympatyczny, ale ledwo daje radę. Rzeźbi, rzeźbi... Stary, dwie godziny obsuwy...

Ale chuj tam, trzeba dać chłopakowi szansę. Za to ta Marecka! Ja pierniczę, stary! Kto jej dał to zagrać! Przecież to jest worek kartofli, stary, mimoza taka, bez ikry, niczego... I do takiej roli! Nikt jej palca w dupie nie trzymał, od razu widać...

...

Tak że biba to już symbolicznie!
Grzecznie, aperitif only i Cudną
zawieźli do domciu...

...

A! Andrzej już czytał nowy odcinek i
mówi, że git. Po bandzie może trochę,
mówi, ale git... Tak że tradycyjna
gratulkę przesyła...

Igor!!!

Dopiero przebudzony tym zawołaniem Igor podnosi na nią
oczy.

Cięcie do:

CUDNA (40++) - piękna, wspaniale utrzymana i odziana -
stoi nad nim, trzyma w ręku grubą książkę o kolorowej
okładce.

CUDNA

Mam pomysł na to gówno.

Rzuca książkę Igorowi, który przegląda ją od niechcienia.

CUDNA

Na kibelku! Pamiętasz? Czytało się na
kibelku...

Igor słowo „kibelek” odbiera szczególnie...

CUDNA

Więc ja sobie siedzę normalnie na tym
kiblu, jak na tronie, prawie goła
oczywiście, a ty robisz fotkę niby
z zaskoczki. Ja się śmieję, chichram -
ha-ha-ha! ha-ha-ha! - zasłaniam, jakaś
ręka do obiektywu, cycek prawie
wyskakuje, wszystko dynamiczne,
poruszone, nieostre, rozmar, rozmar...
Ale! - tytułik akurat w ostrości,
pięknie widać...

No?

IGOR

No, idea niezła. Dużo roboty jak na
Insta.

DZIEWCZYNA Z TRAMWAJU

12/2020

CUDNA

Rusz dupencję! Konkretny hajs za to dają, trzeba trzymać poziom.

Tylko ten tekst, kuźwa... Oni chcą tak: „nie czytałam niczego równie wciągającego od czasu...” Zgadnij!

IGOR

Co?

CUDNA

Obudź się! „Nie czytałam niczego równie wciągającego od czasu...” – no, zgadnij? Co wymyślili?

IGOR

„Pięćdziesiąt twarzy Greya”.

CUDNA

No właśnie!

IGOR

I co?

CUDNA

Stary, ile można na tym Grey'u jebanym jechać! Są jakieś granice wstydu chyba?

IGOR

Nie ma granic, Cudna.

Olej to. Ich problem.

CUDNA

No mój trochę też, nie sądzisz?

IGOR

Olej.

CUDNA

Olej? Kuźwa! A wręcz kurwa! Co się z tobą dzieje?

IGOR

Tylko zmień to „wciągającego” na, nie wiem, „gorącego”? Wiesz, wciągające, jak będziesz siedzieć na tym kiblu...

DZIEWCZYNA Z TRAMWAJU

12/2020

Wyjdzie na to, że cię tam wciąga, do
czarnej dziury..
/śmieje się do tej myśli/

He he...

Cudna zmienia ton na zimny i konkretny:

CUDNA

Igor, co się dzieje?

IGOR

Nic.

CUDNA

Jak nic! Drugi dzień, przecież widzę.
Dokładnie od tej tramwajowej. Co jest?

IGOR

Nic.

CUDNA

Co, przeleciałeś nieletnią? A może ci
nie dała? Cóż, zdarza się. To takie
halo zaraz?

IGOR

Cudna, jest ok.

CUDNA

Mogę cię zostawić? Jutro wylatuję,
pamiętasz chyba?

IGOR

Pamiętam.

CUDNA

No. Bo to będzie piątek trzynastego.

Więc? Mogę lecieć bez obaw? Na tydzień
cały? Nic się nie stanie? Nam? Tobie?

Mnie...

Igor nie chce tego słuchać.

IGOR

/niecierpliwie, wstając/

Nie, nic się nie stanie... Świat
musiałby stanąć na głowie.

Chodź. Popracujmy.

Cięcie do: